Współfinansowane przez Unię Europejską

Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani organ przyznający pomoc nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

FOT. ADOBE STOCK

Projekt INFOCAP - PL

Nadzieje i kontrowersje, czyli nowa Wspólna Polityka Rolna

FOT. ADOBE STOCK

Nowa Wspólna Polityka Rolna zaplanowana na lata 2023–2027 budzi wiele kontrowersji, ale też nadziei. Czy polscy rolnicy powinni się jej obawiać? W czym należy upatrywać największej szansy rozwoju naszego rolnictwa w najbliższych latach? O odpowiedź na te i inne pytania poprosiliśmy Henryka Kowalczyka, Wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Jednym z tematów budzących nadzieje i kontrowersje jest nowa WPR zaplanowana na lata 2023–2027. Czy polscy rolnicy powinni się jej obawiać?

Henryk Kowalczyk (H.K.): Obawy w stosunku do planu Wspólnej Polityki Rolnej są mało prawdopodobne, ponieważ rozwiązania zostały skonsultowane z rolnikami. Tym bardziej, że kwoty wsparcia w przypadku ekoschematów związanych z uprawą gleby, a także dla dobrostanu zwierząt będą podwojone. Wydaje mi się, że wszystko to daje szansę, aby rolnicy byli zadowoleni z polskiego Planu Strategicznego nowej Wspólnej Polityki Rolnej.

Oczywiście w planie szczególnie podkreślona jest rola małych i średnich gospodarstw do 50 hektarów – dopłata redystrybucyjna powoduje, że gospodarstwa te otrzymają dopłaty na poziomie średniej europejskiej płatności bezpośrednich. Jeśli chodzi o formułowane obawy – nie dotyczą one wprost Wspólnej Polityki Rolnej zapisanej w Planie Strategicznym, tylko ogólnych założeń Europejskiego Zielonego Ładu. Mowa przede wszystkim o ograniczeniu stosowania nawozów, środków ochrony roślin i ugorowaniu 4% gruntów rolnych. Warto podkreślić, że te założenia nie są jednak bezpośrednio wpisane w Plan Strategiczny, odpowiadają za nie oddzielne akty Unii Europejskiej.

Wojna w Ukrainie zmieniła nieco spojrzenie na te założenia i został zawieszony obowiązek ugorowania, natomiast nadal trwa spór o kwestię redukcji zużycia środków ochrony roślin. Niestety, w tym przypadku ukazał się już projekt rozporządzenia Komisji Europejskiej sygnowany przez Komisarza ds. Bezpieczeństwa Żywności. W projekcie jest mowa o tym, że wszystkie kraje europejskie mają zredukować zużycie środków ochrony roślin o połowę, co my traktujemy jako rzecz absolutnie nie do przyjęcia. Po pierwsze jest to niesprawiedliwe, ponieważ mamy znacznie mniejszy poziom zużycia niż inne zachodnie kraje, np. Holandia i z tego względu redukcja o połowę nadal pozostawiałaby ogromne nierówności. Po drugie nagła redukcja stosowania środków ochrony roślin o połowę mogłaby powodować znaczący spadek plonów, co w obecnej sytuacji geopolitycznej powodowałoby zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego. To są właśnie obawy, które nie dotyczą wprost Planu Strategicznego, ale założeń Europejskiego Zielonego Ładu, które są wdrażane w innych aktach prawnych.

Plan Strategiczny dla WPR jest już gotowy. Które zagadnienia wywołały najwięcej dyskusji między polskim sektorem rolnym a KE?

H.K.: Jeśli chodzi o proces negocjacyjny Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej, rozpoczął się on przekazaniem dokumentów do Komisji Europejskiej w grudniu. To była pierwsza wersja Planu, która wówczas została przeze mnie niewiele zmieniona. Natomiast od tego momentu zaczęły się bardzo intensywne konsultacje z organizacjami rolniczymi i Komisją Europejską, która przekazała nam swoją opinię w marcu. To wówczas, w wyniku uzgodnień z rolnikami, zaczęliśmy dokonywać korekt. Po pierwsze zrezygnowaliśmy z 16 pojedynczych ekoschematów i zastąpiliśmy je 6 ekoschematami, w tym 2 dużymi, które skupiają w sobie pojedyncze działania. Pierwszy, największy, który jest związany z uprawą gleby, nazwaliśmy „rolnictwo węglowe". Zawiera on m.in. gospodarowanie na glebach z poszanowaniem środowiska, utrzymanie próchnicy, stosowanie planu nawożenia, nawożenie organiczne czy przyorywanie słomy. Suma tych działań uzależnia wielkość płatności związanych z tym ekoschematem. Drugi duży ekoschemat dotyczy dobrostanu zwierząt. Oprócz tego są jeszcze pojedyncze eksoschematy – te, które trudno wiązać z innymi. Są to bardzo proekologiczne działania, np. dotyczące uprawy roślin miodododajnych czy zachowania siedlisk środowiskowych związanych z obszarami Natura 2000. Dzięki połączeniu pojedynczych ekoschematów w jeden duży, praktycznie każdy rolnik będzie mógł otrzymać płatność. W zależności od tego, ile różnych działań zastosuje, tym płatność będzie większa.

Przenieśliśmy również finansowanie rolnictwa ekologicznego z pierwszego filaru do drugiego, dzięki czemu zluzowały się środki finansowe w pierwszym filarze. Pozwoliło to na podwojenie środków na ekoschemat dotyczący dobrostanu zwierząt. Także w tym przypadku im więcej działań rolnik zastosuje, tym wyższą płatność otrzyma. Mowa tu o prostych rozwiązaniach, polegających np. na zwiększeniu powierzchni bytowej zwierząt o 20% (kolejnym krokiem jest 50%), letnim wypasie, metodzie utrzymywania bez uwięzi czy wybiegach.

Kolejna rzecz, która może nie do końca nas zadowalała, to zapis dotyczący okrywy zielonej na zimę (okrywa jest definiowana jako nieświeże zaoranie gleby). Bardzo długo zabiegaliśmy o to, aby był to przedział 50–60%, a Komisja Europejska obstawała za 100%. Ostatecznie został wynegocjowany poziom 80%, co jest pewnego rodzaju kompromisem, chociaż nie do końca zadowalającym.

Czy wprowadzane modyfikacje sektora rolnego będą niosły korzyści dla młodych mieszkańców wsi i jak zachęcić młode pokolenie do pracy w sektorze rolnym?

H.K.: Są również propozycje dla młodych. Kontynuowana jest jednorazowa premia dla gospodarstwa – Młody Rolnik. Jest to 5-letni okres dodatkowych płatności bezpośrednich i dodatkowe formy finansowania na poziomie 60%. Czy to utrzyma młodych w gospodarstwach? Trudno powiedzieć. Być może dotacja na rolnictwo precyzyjne będzie zachętą do nowoczesnego gospodarowania. Kiedy spotykam się z młodymi rolnikami, okazuje się, że największy problem dotyczy gospodarstw hodowlanych z utrzymywanym w nich bydłem mlecznym. Ich prowadzenie wymaga dużego poświęcenia i przywiązania, dlatego też w tego typu gospodarstwach najtrudniej o następcę.

Rolnicy konfrontują się obecnie z kolosalnym wzrostem kosztów środków produkcji (nawozy, paliwo, robocizna, środki ochrony roślin). Na jakie mechanizmy wsparcia w perspektywie krótkoterminowej mogą liczyć producenci płodów rolnych, owoców i warzyw?

H.K.: Jeżeli chodzi o pomoc interwencyjną, to największa jej skala dotyczyła dotacji do zakupu nawozów. Natomiast była to pomoc mająca przynieść dwa rodzaje skutków. Po pierwsze chodziło o to, aby rolnicy nie rezygnowali z użycia nawozów i nie narażali się na spadek plonów. Ze względu na wojnę w Ukrainie musimy dbać o wielkość produkcji. Po drugie celem była poprawa sytuacji ekonomicznej rolników.

Teraz mamy do czynienia z o tyle odmienną sytuacją, że środki do produkcji zdrożały, ale wzrosły też ceny produktów rolnych, więc to kompensuje się wzajemnie. Paliwa, energia, koszty pracy zdrożały proporcjonalnie do wzrostu cen produktów rolnych. Najtrudniejsza sytuacja była na rynku wieprzowiny. Stąd wielokrotnie stosowana pomoc – dopłaty do loch i prosiąt – najpierw od listopada do marca, później od marca do lipca. Teraz przygotowujemy (czekamy na zgodę Komisji Europejskiej) kolejne wsparcie dla producentów trzody chlewnej, dopłaty ryczałtowe do liczby sztuk.

Drugi zastosowany mechanizm to program skupu jabłek deserowych i przekazanie ich do przetwórstwa. Pozwolił on bardzo skutecznie utrzymać cenę jabłek deserowych.

W czym upatruje Pan największe szanse rozwoju polskiego rolnictwa w najbliższych latach? Jaki kierunek działań należy wytyczyć dla polskich producentów żywności, aby umocnić ich pozycję nie tylko na rynku europejskim, ale też globalnym?

H.K.: Szanse polskiego rolnictwa wynikają z tego, że na tle Europy posiadamy zadowalające warunki klimatyczne. Zapobiegliwa grupa rolników osiąga wysokie plony, rozwinięta jest też polska hodowla. Warto również podkreślić jakość polskiej żywności, która wynika z małej ilości zużywanych środków ochrony roślin. Właśnie tę jakość chcemy w Europie promować.

Jak aktualnie prezentuje się kwestia tworzenia Polskiej Grupy Spożywczej, która wydaje się być nadzieją na stabilizację sytuacji sektora owocowego?

H.K.: Krajowa Grupa Spożywcza, tak jak deklarowałem, powstała bardzo szybko. Formalnie już w maju. To właśnie dzięki temu rynek owoców miękkich był w tym roku bardzo stabilny. Bardzo efektywnie Grupa Spożywcza zadziałała również, jeśli chodzi o rynek zbóż. Na początku żniw wystąpiła dezinformacja na rynku poprzez rozpowszechnianie informacji, że polskie magazyny zostały zasypane zbożem ukraińskim. Były to próby wywołania paniki, aby rolnicy sprzedawali za półdarmo swoje zboża. Wówczas spółka Elewarr zaproponowała godne ceny. Minimalna stawka za pszenicę wynosiła 1400 zł, później nastąpiły wzrosty cen. Wobec tego przedsiębiorcy, którzy być może chcieli zarobić na wojennym zamieszaniu, godziwie płacili rolnikom. Wprowadziliśmy także mechanizm przechowywania – 30% płatności z przechowaniem zboża u rolnika, 70% przy dostawie.

JUSTYNA DOBROSZ

Rolnictwo 4.0

w dążeniu do neutralności klimatycznej rolnictwa i produkcji żywności w systemie zrównoważonym

Neutralność klimatyczna i produkcja żywności w systemie zrównoważonym to wyzwania dla obecnego rolnictwa, jakie narzucają zmiany klimatyczne, jak i nowe wymagania konsumentów, dla których kwestie jakości żywności i poszanowania środowiska nabierają coraz większego znaczenia. Ograniczenie emisji gazów cieplarnianych jak również zużycia środków do produkcji w rolnictwie wymagają zastosowania w produkcji rolnej nowych praktyk i technologii uprawy. Pomocne w realizowaniu tych celów okazać się mogą rozwiązania wpisujące się w koncepcję Rolnictwo 4.0

WYZWANIA DLA ROLNICTWA XXI W.

Europejski Zielony Ład (Green Deal) został przyjęty jako szeroko zakrojony całokształt działań Unii Europejskiej w związku ze zmianami klimatycznymi i degradacją środowiska. Green Deal zakłada ambitny cel jakim jest osiągnięcie neutralności klimatycznej Europy do 2050 r. Neutralność klimatyczna oznacza równowagę (zerowy bilans) między emitowanymi gazami cieplarnianymi (w tym dwutlenek węgla, metan i podtlenek azotu), a ich składowaniem lub pochłanianiem przez zbiorniki wodne, lasy czy gleby.

Do działań na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych zobligowane jest również rolnictwo. W osiągnięciu celów Europejskiego Zielonego Ładu w obszarze rolnictwa kluczowe znaczenie będzie miała nowa Wspólna Polityka Rolna. Nowa WPR obejmuje szereg reform politycznych mających na celu wsparcie przejścia rolnictwa na zrównoważoną produkcję żywności. Każdy kraj członkowski UE jest zobowiązany do przeprowadzenia działań na rzecz środowiska i klimatu oraz do ich aktualizacji po zmianie unijnych przepisów dotyczących polityki klimatycznej.

W ramach Europejskiego Zielonego Ładu propagowane są inne praktyki rolnicze, które sprzyjać mają mniejszej emisji gazów cieplarnianych

Jak wynika z danych KOBIZE (Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami) największy udział w emisji gazów cieplarnianych w rolnictwie (liczoną w ekwiwalencie dwutlenku węgla CO_2) stanowi emisja podtlenku azotu pochodząca głównie z nawożenia azotowego, następnie zaś emisja metanu z fermentacji jelitowej i gospodarki odchodami zwierzęcymi. Bezpośrednia emisja podtlenku azotu związana jest z przemianami azotu w glebie oraz azotu

Nowa Wspólna Polityka Rolna ma na celu wsparcie przejścia rolnictwa na zrównoważoną produkcję żywności

Ograniczenie ilości nawozów mineralnych jest możliwe dzięki cyfrowym technologiom.

W nowej koncepcji rolnictwa ważna jest znajomość właściwości gleby. Można je poznać stosując specjalne urządzenia z cyfrowymi rozwiązaniami

wnoszonego do gleb w postaci nawozów mineralnych i naturalnych.

Wszakże rolnictwo podobnie jak i inne sektory gospodarki zużywa energię w różnej postaci, to jak wynika z analiz KOBIZE udział rolnictwa w emisji gazów cieplarniach wynikającech ze zużycia energii nie jest duży. Jednakże sektor rolny zgodnie z założeniem EZŁ również musi ograniczyć zużycie energii.

Całkowitą emisję gazów cieplarnianych powstałych w wyniku produkcji rolnej można zmniejszyć przez zmianę stosowanych dotychczas metod agrotechnicznych. Wśród nich są wapnowanie gleby w celu redukcji odczynu kwaśnego, który ogranicza rozwój roślin, zagospodarowanie resztek pożniwnych, utrzymanie pokrywy roślinnej w celu zmniejszenia strat składników nawozowych, stosowanie uprawy bezpłużnej, jednoczesny siew nasion i nawozów, doglebowa aplikacja gnojowicy jak i azotu. W produkcji zwierzęcej zmniejszeniu emisji gazów cieplarnianych ma sprzyjać odpowiednie bilansowanie pasz, poprawa warunków bytowania zwierząt (dobrostan) jak i większy udział pastwiskowania krów oraz wydłużenie okresu pastwiskowego.

Poza ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych rolnictwo jest zobligowane do redukcji zużycia środków ochrony roślin (szczególnie tych niebezpiecznych) o 50%, ograniczenia stosowania nawozów mineralnych o 20% jak i zmniejszenia zużycia antybiotyków w hodowli zwierząt o 50%.

Elementem Europejskiego Zielonego Ładu jest strategia „Od pola do stołu", która zakłada, że każdy uczestnik łańcucha żywnościowego począwszy od rolnika-producenta, a kończąc na konsumencie, ma mieć swój udział w funkcjonowaniu zrównoważonego systemu żywnościowego. Strategia ta ma na celu przeciwdziałać fałszowaniu żywności w łańcuchu dostaw jak również zachęcać konsumentów do kupowania produktów, które są wytwarzane w systemie zrównoważonej lub ekologicznej produkcji.

Efektywne stosowanie nawozów, środków ochrony roślin, energii, dbanie o dobrostan zwierząt, wymaga odpowiednich danych dotyczących bieżących właściwości i parametrów gleby, potrzeb żywieniowych roślin, warunków panujących w budynkach inwentarskich oraz zachowania zwierząt. Takie dane mogą dostarczyć cyfrowe rozwiązania jakie oferuje Rolnictwo 4.0. Wpisujące się w tę koncepcję rozwiązania z zakresu automatyki umożliwiają automatyczne dozowanie odpowiednich dawek nawozów i pestycydów jak i automatyczne komponowanie pasz i ich zadawanie. Dzięki technologiom 4.0 nawozy azotowe aplikowane są w dawkach odpowiadających potrzebom roślin w danych strefach pola, co pozwala zmniejszyć ich zużycie, a tym samym emisję podtlenków azotu. Z pomocą cyfrowych rozwiązań zmniejszyć można również zużycie pestycydów, energii jak również odpowiednio zbilansować pasze dla zwierząt.

Emisję metanu w rolnictwie można zredukować przez odpowiednie żywienie i dobrostan zwierząt

ROZWIĄZANIA 4.0 DLA NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ I ZRÓWNOWAŻONEJ PRODUKCJI

Duże korzyści w zakresie oszczędności nawozów i pestycydów oferują rozwiązania dostępne w ramach tzw. rolnictwa precyzyjnego. Pomocna w tym celu okazuje się wykorzystująca rozwiązania techniki satelitarne technologia zmiennego dawkowania (VRA – *Variable Rate Aplication*), dzięki której na polu dozuje się nawozy w ilości odpowiadającej potrzebom roślin jak również odpowiednio aplikuje się pestycydy. Zastosowanie technologii VRA wymaga bardziej zaawansowanych technicznie maszyn, takich jak rozsiewacze do nawozów i opryskiwacze.

W koncepcji rolnictwa precyzyjnego pole traktowane jest nie jako jednorodna przestrzeń, ale jako obszar, który charakteryzuje się zróżnicowanym plonowaniem w różnych jego częściach nazywanych także strefami. Stąd też do tych stref dopasowuje się poziom nawożenia i ochrony chemicznej.

W identyfikacji stref pomocne są rozwiązania umożliwiające pomiar zebranego kombajnem lub sieczkarnią plonu z umieszczeniem na mapie i stworzenie tzw. map plonów, które w dalszej kolejności są wykorzystywane do poboru prób glebowych i analizy zasobności gleby w makro- i mikroskładniki pokarmowe w poszczególnych strefach pola. Mapy plonu są też cenną wskazówką m.in. odnośnie prawidłowości zastosowanej agrotechniki na danym polu.

Uzupełnieniem map plonu są kolejne mapy powstałe w wyniku badań z wykorzystaniem dronów i satelitów jak również urządzeń naziemnych (np. skanery elektromagnetyczne).

Wykonanie efektywnych zabiegów nawożenia wymaga znajomości warunków pogodowych panujących nad daną plantacją, co jest też bardzo przydatne na potrzeby ochrony chemicznej. W tym przypadku niezwykle przydatne okazują się stacje pogodowe i czujniki polowe.

Odpowiednie czujniki montowane w budynkach inwentarskich i zaczepiane na zwierzętach dostarczają danych niezbędnych dla monitoringu dobrostanu zwierząt. Na ich podstawie można regulować klimat w budynku inwentarskim i dopasowywać poziom żywienia zwierząt.

Rolnictwo 4.0 to także bardziej zaawansowana analityka danych wykorzystująca sztuczną inteligencję jak również Internet określany mianem Internetu Rzeczy.

O tych rozwiązaniach napiszemy kolejnym razem.

DR INŻ. JACEK SKUDLARSKI SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

ZASADY PRZYZNAWANIA PŁATNOŚCI OBSZAROWYCH 2023–2027

Od 2023 r. płatności obszarowe będą przyznawane zgodnie z Planem Strategicznym WPR na lata 2023–2027, zatwierdzonym przez Komisję Europejską w dniu 31 sierpnia 2022 r.

Wydanie tej decyzji umożliwiło otwarcie kolejnego etapu prac nad wdrożeniem reformy Wspólnej Polityki Rolnej. Dlatego w najbliższym czasie do konsultacji publicznych skierowane zostaną projekty aktów prawnych określających szczegółowe zasady przyznawania wsparcia na lata 2023–2027.

Jak podaje resort rolnictwa obecnie trwają również zaawansowane prace nad przygotowaniem broszury informacyjnej. Ponadto, ministerstwo planuje przeprowadzenie, we współpracy z ośrodkami doradztwa rolniczego i Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, szerokiej kampanii informacyjnej dla rolników.

– *Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozumie potrzeby rolników związane z dostępem do informacji o zasadach przyznawania wsparcia od najbliższej kampanii. Zapewniam również, że w trwających pracach dążono do jak najszybszego uzgodnienia treści Planu Strategicznego z Komisją Europejską. W efekcie podjętych działań Polska jest w pierwszej grupie państw członkowskich UE, które mają wydaną decyzję zatwierdzającą* – informuje Krzysztof Ciecióra, podsekretarz stanu w MRiRW.

WRP

PŁATNOŚĆ REDYSTRYBUCYJNA W NOWEJ WPR. KTÓRZY ROLNICY Z NIEJ SKORZYSTAJĄ I JAKIE TO BĘDĄ KWOTY?

Uzupełniające redystrybucyjne wsparcie dochodów, które pojawiło się w w Planie Strategicznym do WPR będzie dodatkowym wsparciem do płatności podstawowej. Kto owe wsparcie otrzyma?

Według założeń Planu jej głównymi celami będą zwiększenie dochodu rolników, zwiększenie konkurencyjności europejskiego rolnictwa oraz łagodzenie skutków zjawisk niesprzyjających, tj. ryzyka cenowe i produkcyjne.

Jednym z założeń tego rodzaju wsparcia jest także zmniejszanie różnic w dochodach pomiędzy gospodarstwami rolniczymi, zatem trafi przede wszystkim do mniejszych i średnich gospodarstw; będzie ono wypłacane do powierzchni od 1 do 30 ha, jednak gospodarstwom nie większym niż 300-hektarowe.

Poza tą główną zasadą istnieje kilka warunków, które trzeba będzie spełnić, aby takie wsparcie otrzymać. Będzie ono mogło bowiem trafić do rolników aktywnych zawodowo i będzie przyznawane do gruntów, do których przyznano wsparcie podstawowe. Dodatkowo – *działka rolna deklarowana do wsparcia (min. 0,1 ha) musi być położona na gruntach będących kwalifikującymi się hektarami* – czytamy w Planie Strategicznym do WPR na lata 2023–2027.

W spółdzielniach rolniczych dla ustalenia limitów tej płatności będzie brana pod uwagę także liczba członków spółdzielni.

– *Ogółem w latach 2023–2027 planuje się przeznaczyć na płatność ok. 2 004,1 mln EUR, co stanowi 11,57% puli środków na płatności bezpośrednie* – czytamy w Planie Strategicznym do WPR na lata 2023–2027.

Szacowana stawka płatności będzie wynosiła ok. 40 EUR/ha, a stawka maksymalna ok. 44 EUR/ha, co wynika z malejącego trendu prognoz powierzchni wspieranej w kolejnych latach.

Planowana wysokość stawki płatności redystrybucyjnej w poszczególnych latach:

- 2023 – 39,1 EUR/ha (max 43,01)
- 2024 – 39,45 EUR/ha (max 43,4)
- 2025 – 39,8 EUR/ha (max 43,78)
- 2026 – 40,15 EUR/ha (max 44,17)
- 2027 – 35,71 EUR/ha (max 44,17).

BP/AA

16 MILIARDÓW ZŁOTYCH NA ODBUDOWĘ, ROZWÓJ I WSPARCIE GOSPODARSTW HODOWLANYCH

Około 16 miliardów złotych przeznaczone zostało w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na pomoc dla polskich hodowców, głównie przez wspieranie tych rolników, którzy dobrowolnie wprowadzają podwyższone standardy dobrostanu zwierząt.

– *Płatnościami za podwyższony dobrostan obejmujemy nie tylko hodowców krów i bydła, ale także inne hodowle – trzodę, drób, owce* – mówi komisarz Janusz Wojciechowski.

Zdaniem Janusza Wojciechowskiego, unijnego komisarza ds. rolnictwa to jest wielki przełom we wspieraniu polskiej hodowli, która ostatnio przeżywała i przeżywa trudne chwile, z uwagi na wzrost kosztów energii i pasz, a także z powodu chorób, takich jak ASF czy ptasia grypa. Jak ustaliliśmy w ciągu dekady 340 tys. gospodarstw rolnych zaprzestało hodowli (około 90 dziennie).

Pomoc proponowana w KPS pozwoli nie tylko zatrzymać likwidowanie kolejnych gospodarstw, ale stwarza też warunki by do wielu gospodarstw hodowla powróciła. Chodzi tu zwłaszcza o małe hodowle, niekiedy wręcz przydomowe, które też będą wspierane i które mają wielki wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe, dostarczając żywność zwłaszcza na lokalne rynki.

W Holandii rząd wprowadza ograniczenia hodowli, chce zlikwidować 1/3 hodowli i 1/4, gospodarstw. Natomiast u nas rząd nie zamierza likwidować żadnej hodowli, lecz jeszcze przeznacza ponad 16 miliardów złotych na to, by hodowlę odbudować, rozwijać i wspierać.

Ustaliliśmy, że wsparcie dla rolników na dobrostan zwierząt w Polsce w ciągu 5 lat (1,7 mld EUR) będzie wyższe niż wydatki na dobrostan całej Unii w minionych 7 latach (1,5 mld EUR).

WRP

Współfinansowane przez Unię Europejską

Projekt: Nowa Wspólna Polityka Rolna – szansą i wyzwaniem dla Polski, współfinansowany przez EU w ramach programu Information Measures relating to the Common Agricultural Policy (IMCAP)

Projekt INFOCAP - PL

Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani organ przyznający pomoc nie ponoszą za nie odpowiedzialności.